№. 284. w Piątek dnia 4. Grudnia 1846.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francya.

Paryż, dn. 27. Listopada. — Wczora przedpołudniem przybyła infantka Izabella Ferdynanda de Bourbon z palacu Elisse Bourbon do St. Cloud. Bej tunetański zwiedzał wczoraj w towarzystwie królewicza Montpensier Louvre i wszystkie muzea.

Pogłoska o zmianie ministerstwa głównie ztąd powstała, iż Portefeuille doniósł o konferencyi króla z hr. Molé. Presse zaś powiada dzisiaj, że od dawnego czasu hrabiego Molé nie ma w Paryżu, że przed 10. Grudnia do Paryża nie powróci. Presse zresztą żartuje sobie z Portefeuille i powiada, że to pismo należy do tych, które roznosi fałszywe wiadomości.

Dziś zamieścił dziennik sporów tłumaczenie artykułu, któren czytaliśmy w dostrzegaczu austryackim, jako usprawiedliwienie zaboru Krakowa. Przytacza do niego kilka słów zaprzeczających, a z resztą uważa za rzecz zbyteczną zatrudniać się zbijaniem tego artykułu. Cały zaś koniec tego artykułu dziennik sporów opuszcza, utrzymując, że już wyżéj to samo powiedziano i zwalono winę całego zaboru na rewolucyjną propagandę, która wyłącznie przyczyniła się do zniesienia niepodległości rzeczypospolitéj krakowskiéj.

Wyjechało ztąd poselstwo do cesarza marokańskiego, na którego czele znajduje się pan Chasteau, pełnomocnik Francyi w Maroko. Uda się to poselstwo z Tangeru do Mazagranu wodą, a z tamtąd do Maroko lądem. Jest to pierwsze poselstwo europejskie, które wprost do stolicy cesarstwa wpuszczoném zostanie.

Monitor zamieścił królewskie rosporządzenie, którém ministrowi spraw zagranicznych dodatek wyznaczono 290,000 fr. na nadzwyczajne poselstwa.

— Presse stara się dowieść korzyści wypływających dla Francyi, że rząd angielski nie chciał z francuzkim łącznie zaprotestować, bo tym sposobem Francya nie potrzebuje czynić żadnych Anglii ustąpień, a może korzystać z nadwerężenia wiedeńskich traktatów. — Nie wszystkie przecie dzienniki podzielają to zdanie; Constitutionnel dzisiejszy przywiązuje większą uwagę do tego, aby się Anglia z Francyą połączyły i razem zaprotestowały. Siècle dopatruje z dzienników angielskich i dziennika sporów, że gabinet agielski, tak jak National utrzymuje, żąda wyrzeczenia się tronu hiszpańskiego ze strony infantki Ludwiki a teraźniejszéj Montpensier, jeżeli ma wspólnie działać z gabinetem francuzkim w sprawie krakowskiéj. Esprit public uważa, że dla tego wysłano hr. St. Aulaira na swą posadę poselską do Londynu, aby połączył w téj sprawie dwa gabinety zwaśnione i zręczniéj skojarzył zgodę, wiemy też wreszcie, że wyrzeczenie się tronu jest conditio sine qua non podana ze strony Anglii. Co się tycze protestacyi podziela pismo to zdanie dziennika Presse i Constitutionnela. Jeżeli Anglia gotową jest do wspólnego działania, należy podać jéj rękę, ale co do protestacyi, tę należałoby pojedyńczo zanieść, ponieważ Francya znajduje się zupełnie na inném stanowisku jak Anglia.

Poseł francuzki w Konstantynopolu ujął się energiczne za nestorianami prześladowanemi tak srogo w Azyi mniejszéj przez Kurdów. W skutek jego noty przysposobiają Turcy przeciw Bader Chan bejowi, naczelnikowi Kurdów wyprawę.

W skutek zawichrzeń w Tours dnia 21. i 22. b. m. aresztowano bardzo wiele osób. Przesłuchano już w poniedziałek wielu aresztowanych i wypuszczono ich z powodu niedostatku dowodów, przeciw innym wymierzono skargę.

Hrabia St. Aulaire wyjechał do Londynu.

Przybył tu nagle francuzki poseł przy dworze belgijskim, markiz Rumigny, w skutek bardzo ważnéj depeszy.

Journal des Débats potwierdza wiadomość, że misja pana Hood nie powiodła się. — Nadzieja położenia tamy rozdzierającéj okolice nad La-Plata na nieszczęście nie sprawdziła się. Misja pana Hood, który w zeszły czwartek wrócił do Anglii pozostała bez skutku. Rozas nie przyjął propozycyi przedstawionych mu ze strony Francyi i Anglii, nie tyle w swoim interesie jak swego sprzymierzeńca generała Oribe, jednego z pretendentów do Rptéj Uruguay. Rozas starał się uzyskać uznanie za prezydenta Rptéj Montevideo generała Oribe, na to pan Hood przystać nie mógł, albowiem mocarstwa interwenjujące zostawić chciały rozstrzygnienie téj kwestii mieszkańcom Montevideo, nie mógł jéj zatém sam rozwiązać ani do rozwiązania Rozasowi pozostawić. Tak więc rzecz na nowo zupełnie zacząć trzeba.

Po długich zwłokach, sporach i targach, zdaje się, że nareszcie do skutku doprowadzoném zostanie prawo, nakazujące urządzenie żeglugi parowéj wprost z Hawru do New-York, jakkolwiek rada ministrów chciała rzecz tę zwlec jeszcze aż do otwarcia izb, któreby się nią nie zajęły przed Marcem lub Kwietniem. Teraz dowiadujemy się z dobrego źródła, że plan zupełnie jest wypracowany i już w połowie przyszłego miesiąca ma być w wykonanie wprowadzony. Układ zawarty pomiędzy rządem, a towarzystwem reprezentowaném przez p. Raigecourt, którym towarzystwo rzeczone podjęło się wykonania dzieła, ma się opierać na następujących zasadach. Rząd pożycza tymczasowo wspomnionemu towarzystwu cztery zaatlantyckie pakeboty: Ulloa, Carien, Krysztof Kolumb i Kanada. Towarzystwo zrzeka się wszelkiego pieniężnego zasiłku ze strony rządu, punkt nader ważny dla finansów tegoż. Zrzeka się oprócz tego dochodu z przewozu listów, który blisko milion fr. wynosić będzie, a który zupełnie do rządu należy. Przyjmuje owe cztery okręta parowe w stanie w jakim rząd je oddaje. Swoim kosztem do żeglugi je zupełnie przygotuje, statki te zaasekuruje i po dziesięciu latach służby odda je w dobrym stanie rządowi. Podejmując się ruchu pomiędzy Hawrem, a New-Yorkiem, obowiązuje się ono wybudować dwanaście parostatków, według systematu mięszanego dla urządzenia komunikacyi pomiędzy Mexykiem, Antyllami, Guyaną i Brazylią. Warunki te w ogóle tak są dla rządu korzystnemi, iż dziwić się nie można, że ministrowie pewne formalności porzucając, rzecz natychmiast w wykonanie wprowadzić pragną.

Corsaire-Satan powiada ministerstwo francuzkie mające się utworzyć pod przewodnictwem p. Molé, rozdziela teki pomiędzy następujące osoby: hrabia Molé obejmie wydział spraw zagranicznych, hrabia Montalivet spraw wewnętrznych, ale w tym tylko przypadku, gdyby hrabia Duchatel nie chciał pozostać w miejscu; hrabia Salvandy wydział wychowania publicznego, pan Martin du Nord, sprawiedliwości, Generał Cubieres wojny, admirał Leblanc marynarki, pan Dufaure handlu a pan Passy prac publicznych. — Hrabia Molé nie radzi, aby odłącznie protestować przeciw wcieleniu Krakowa, ale uczynił wniosek, aby dążyć do zwołania kongressu europejskiego, któryby rozstrzygnął nad mającemi się wprowadzić nowemi stosunkami w Europie.

La Semaine wspomina o manifeście Ab del Kadera, któren przesłał do Szacha perskiego, wicekróla egipskiego i do tureckiego sultana, i dowodzi w nim, że nikt nie jest godniejszym nad niego do panowania nad marokańczykami, ponieważ on jeden zwalczał chrześcian. Angielscy agenci podjęli się przewiezienia tych manifestów. Emir odbiera wciąż wsparcia z Gibraltaru i tak niedawno otrzymał 5000 karabinów i znaczną summę pieniędzy.

Anglia.

Londyn, dn. 24. Listopada. — Times powiada: pisma paryskie za trudniają się ciągle sprawą krakowską. Nasz artykuł z 19. o téj rzeczypospolitéj uczynił w stolicy francuskiéj głębokie wrażenie, a dziennik sporów odpowiedział bez odwłoki na nasze wezwanie i przyrzeka współdziałanie rządu francuskiego i narodu. Na naszéj giełdzie nadzieja zgody między Francyą a Anglią dobre uczyniła wrażenie i dla tego ceny papierów poszły nieco w górę. I we wstępnym artykule pokazał się Times daleko przychylniejszym Francyi niż dawniéj. Sądzi, że się pomylił, w posądzeniu

gabinetu francuskiego, jakoby wiedział o zamiarach dworów trzech sprzymierzonych północnych, a chociaż Anglia nie zgadza się z Francyą w sprawie małżeńskiéj hiszpańskiéj, to jednakowoż wspólnie mogą zaprotestować przeciw wcieleniu Krakowa do monarchii austryackiéj, ponieważ do tego są obowiązani traktatem wspólnie podpisanym i interessami.

United Service Gazette powiada, że wysłano jak najspieszniéj admirała Bouverie na trzech pokładowym okręcie Queen, aby zastąpił admirała Parker pod Lizboną gdyż ten dalsze otrzymał przeznaczenie do dowodzenia flotą morza środziemnego.

Cztery deputacye z rozmaitych części stolicy udały się do prezesa ministrów, dla wręczenia mu adressów względem otworzenia portów zbożu zagranicznemu. Lecz lord John Russel oświadczył im, że nie upatruje dotychczas żadnych powodów ugruntowanych do chwycenia się tych środków bezzwłocznie, ale skoro nastaną nadzwyczajne okoliczności, natenczas natychmiast każe porty otworzyć.

Najnowszy dekret skarbowy w Portugalii wydany oburzył umysły na giełdzie naszéj. Sprawozdanie giełdowe, zamieszczone w Standardzie nazywa ten dekret tureckim i porównywa go ze środkami finansowemi despotycznego rządu rewolucyjnego we Francyi. Tymczasem giełda pociesza się tém zdaniem, że srodzy panowie nie długo panują.

Od Listopada do Bożego narodzenia zwykle pora jest nie bardzo bogata w wypadki, ministrowie i inni urzędnicy są zajęci przygotowaniem spraw na zgromadzenie parlamentu; żegluga, a znią zatrudnienia fabryczne słabieją; klassy spożywające opuszczają stolicę, a przez to zatrzymują bieg handlu wewnętrznego. Wszystkie te stosunki okazały się tego roku we większéj postaci, zwłaszcza, że jeszcze wiele pieniędzy wychodzi z Anglii na zakupy zboża i innych przedmiotów, tudzież do Irlandyi. W kraju tym rząd zatrudnia teraz 150,000 ludzi na swój koszt, a zdaje się, że będzie musiał coraz więcéj pieniędzy wydawać, bo te prace dopiero zostały w ruch wprawione, ale jeszcze nie toczą się ze siłą, jaką trzeba nadawać téj całéj machinie. W takiém położeniu rzeczy zapatrywanie się na sprawy półwyspu pyrenejskiego i całe rozdraźnienie przeciw Francyi, bardzo się pośmierzyły. Finanse i kłopoty z ich powodu, uskromiły wszystko. Ztąd też po towarzystwach prywatnych najwięcéj rozprawiają teraz o Stanach zjednoczonych. Ztamtąd oczekują wszyscy należytego dowozu żywności i z Stanami zjednoczonemi handel nabędzie największéj wagi. Ale i wojna z Mexykiem wchodzi w rachunki. Jest rzeczą pewną, że ta wojna tak długo się ciągnąca, zniewoli Stany zjednoczone do pożyczki, bo wypuszczanie obligów rzeczypospolitéj na długo wystarczać nie będzie, zwłaszcza, że zagranicą poczęły nieco spadać na wartości. Pożyczka zaś ta może być zaciągniona tylko w Anglii i dla tego Anglikom zapowiada znaczne korzyści. Mexyk jest bardzo złym dłużnikiem, nie lepszym jak państwa Stanów zjednoczonych a mniéj rzetelnym. Choćby Mexyk i wszystkie inne kraje Ameryki połączyły się ze Stanami zjednoczonemi, wierzyciel powiada: »nikt trzeci bez naszego zezwolenia, nie może sie wtrącać do układu. Wszelkie zmiany przez wypadki wojenne mogą być skutkiem postanowień tylko stron wojujących. Nasze pożyczki, będą pożyczkami państwa, a że co do wszelkich prowincyi, mających być podbitymi Stany zjednoczone wstąpią w ich prawa, przeto wstąpią i w ich zobowiązania; możemy wreszcie i od Stanów zjednoczonych żądać téj rękojmi, którą mamy od Mexyku, że zaś kraj ten po wcieleniu do Stanów Zjednocz, będzie używał większéj spokojności, przeto tém bardziéj możemy liczyć na prędszą wypłatę. Słowem, jest mniemanie, iż pożyczając Stanom zjednoczonym, można będzie sobie upewnić i należytość przypadającą od Mexyku. Ponieważ oddalenie wniosku przez Mexyk względem przystąpienia do unii, zniżyło kredyt Stanów zjednoczonych, przeto teraz jest sposobność zjednania większéj życzliwości u Stanów zjednoczonych. Co do Francyi dzienniki rządowe objawiały ciągle obawę, iż mogłaby wejść w sprzymierze ze Stanami zjednoczonemi i z Rossyą przeciw Anglii. Chodzi naturalnie o odciągnięcie tych państw od Francyi, a ztąd bierze początek szukanie przyjaźni ze Stanami zjednoczonemi. Rossya bowiem przez wzgląd na kraje polskie jest ściśle złączona z Austryą i Prussami, a dla tego jéj ani Francya ani Anglia do siebie przynęcić nie potrafią. Na Francyi przyjaźń, trudno także liczyć, azatem Anglii wypada się trzymać ze Stanami zjednoczonemi, jakoż okazuje im też najwięcéj przyjaźni. Że angielskie gazety nie biorą strony amerykańskiéj przy wojnie w Mexyku, to nic nie stanowi i dosyć na tém, że się wcale nie ujmują za Mexykiem. Wojnę z Mexykiem można już uważać za zupełnie skończoną; Amerykanie muszą sobie jéj koszta wynagrodzić, bo oni umieją dobrze liczyć i nigdy na to się niepuszczają, coby ich straty nabawić mogło.

Londyn, dnia 25. Listopada. — Times donosi o przybyciu hr. Montemolina, lub jak go nazywają J. K. Mci Karola Ludwika, króla de jure hiszpańskiego w sobotę wieczorem do Londynu. J. K. Mość jedzie pod ścisłém incognito i miał przy sobie generała Montenegro i prywatnego sekretarza Mon. Markiz Villa Franca, książę Medina Sidonia, przybyli tu od dni kilku.

Przeciw dekretowi rządu portugalskiego, aby przyjmowano banknoty lizbońskie, które teraz 23 pod pari stoją, zaprotestowali angielscy kupcy w Lizbonie i tak długo nie będą się wdawać w żadne negocyacye, aż zakaz ten ustanie lub zmiana rządu nastąpi.

Według Morning Post wydała rozkaz królowa Victoria, aby we Windsor przysposobiono pokoje dla królowéj portugalskiéj i jéj rodziny, a pułkownik Wilde miał tylko polecenie zaprosić Donnę Marią da Gloria na ten przypadek, gdyby była przymuszoną opuścić Portugalią. Na giełdzie jednak głoszono, że królowa w tym przypadku woli się udać do Wiednia.

Chociaż skonfiskowano okręty należące do wyprawy na Ecuador, nie ustają przecie zaciągi, w samym Londynie ma się znajdować przeszło 500 osób nowo zaciężnych. Okropne burze panowały na morzu i na kanale pomiędzy Francyą a Anglią od d. 19. do 21. b. m. Wiele okrętów zatonęło.

Preussische Zeitung powiada w artykule z Anglii: z rozpraw ciągle prowadzonych w dziennikach angielskich w sprawie Krakowskiéj dwa są najgłówniejsze punkta, czemu rząd angielski nie skłonił się do wezwania gabinetu francuzkiego, żeby podać wspólną protestacyą, a mianowicie z powodu protestowania lorda Palmerstona, że Francya złamała traktat utrechtski przez przyprowadzenie do skutku małżeństwa w Hiszpanii, a potem, że nieufność Anglii dla Francyi jest teraz tak znaczną, iż każde poruszenie Guizota zostaje w podejrzeniu, iż myśli zakładać nową samołówkę przeciw Anglii. Obadwa pisma whigowskie Globe i Morning-Chronicle, z których zdania można robić domysły względem zasad gabinetu, zgadzają się na to. Powątpiewają one o szczerości ministerstwa francuzkiego i są przekonane, że Francya miała jedynie to na myśli, aby użyć wypadków krakowskich do uroczystego oświadczenia, że wszelkie układy z 1815. roku, o ile tyczą się Francyi, są zniweczone, a przyciągnąwszy Anglią do téj protestacyi, chciałaby ją zrobić współwinną względem mocarstw północnych z powodu unieważnienia traktatów a działać tylko w jednostronnym interesie saméj Francyi. Globe przytaczając co powiada Journal des Debats o prawie fortyfikowania Hüningen, jako też, że utrzymując, iż wielka jest odpowiedzialność, kto łamie traktaty, ale że przecie trudno, aby traktat trwał niezmiennie lat trzydzieści, czyni następującą uwagę: »jeżeli traktaty rzeczywiście w ciągu trzydziestu lat obumierają, toć ta wielka odpowiedzialność, która do ich pogrzebu przywiązana, nie może być tak bardzo znaczną. Więc to taka jest podstawa prawa narodów, którą ten rozważny dziennik francuzki chce w polityce ustanowić? Toć widzimy jasno, dla czego nie można liczyć na rzetelność Francyi i przy innych traktatach europejskich, które daleko są dawniejsze i obowięzują od wielu lat wcześniéj dom orleański.« Dzienniki angielskie stoją przy tém, że gabinet zostający pod przewodnictwem Guizota, dla tego tylko krzyczy i deklamuje, aby pokazał obmyte ręce przed izbami francuzkiemi. Morning Chronicle rozwodzi się, że pan Guizot biorąc sprawę krakowską za narzędzie, myśli o wzmocnieniu swego stanowiska naprzeciw Anglii; Palmerston zaś chce w ręcz okazać mocarstwom północnym zdanie narodu angielskiego, a popierając sprawę Krakowa, nie ma bynajmniéj na oku swego stosunku względem Francyi. Anglia nie chce być pomocną Francyi do łamania traktatu wiedeńskiego nad Renem, albo gdzie w okolicach Alp, a to na téj zasadzie, iż traktat ten został złamany przez mocarstwa północne względem Krakowa. Nie masz podobno takiego ministra angielskiego, któryby z powodu jednego złamania chciał pomagać do drugiego. Wspólna protestacya nie miałaby też wreszcie więcéj wagi, jak kiedy swoją Anglia pośle dzisiaj a Francya jutro.

Pogłoski co do zmiany gabinetu angielskiego są całkiem bezzasadne. Pan Guizot wbił sobie w głowę, że przez swoje machinacye potrafi zwalić ministeryum whigoskie i postawić na sterze rządu lorda Aberdeena, atoli pomylił się bardzo, bo właśnie cała oppozycya z téj przyczyny będzie musiała uznać za słuszne postępowanie teraźniejszego gabinetu. Odwoływanie się atoli na traktat utrechtski, który wzbraniał małżeństwa między domem francuzkim a hiszpańskim, nie ma nic za sobą, bo takie małżeństwa po tym traktacie już nieraz zachodziły a nikt o to nie protestował.

Londyn, dn. 26. Listopada. — Prywatni korrespondenci gazety Times z Paryża powtarzają, że król Ludwik Filip sam żądał wyraźnie, aby poseł hr. St. Aulaire przyspieszył swój odjazd do Londynu w nadziei, że za pośrednictwem tak poważanego posła angielskiego rząd skłoni się do zgody i zaprzestanie na samém uniewinnieniu się w sprawie małżeństwa Montpensiera i będzie działał wspólnie w sprawie krakowskiéj. Tymczasem z listów pisanych z Londynu do Paryża pokazuje się, że jak dawniéj tak i teraz ganią dotkliwie postępowanie Ludwika Filipa w sprawie małżeństwa hiszpańskiego. W końcu wspominają, że przyjaciele Guizota obawiają się, aby król nie skłonił się do dania dymissyi Guizotowi, a powołania hrabiego Molé do gabinetu.

Wczora odbyło w Liverpoolu towarzystwo kupców swe posiedzenie i zawiązało się w ligę, aby znieść dotychczasowe cło od herbaty w Anglii. Cło uważa ta liga co do herbaty jako niesprawiedliwe i niepolityczne.

Na posiedzeniu towarzystwa geograficznego doniesiono, że towarzystwo Hudsonsbay wysłało wyprawę dla zbadania brzegów nieznanych wschodnio-północnych stałego lądu amerykańskiego. Wyprawa ta składa się z 11 osób, którym służą dwaj Eskimosy za przewodników.

Greenock advertiser donosi, że mnóstwo towarów zakazanych przemycają teraz nad brzegami zachodniéj Irlandyi, a agenci towarzystwa przemycarzy przebiegają kraj i wielką szkodę zrządzają tameczym kupcom. Glasgow ma być główną kwaterą tych przemycarzy.

Daily News donosi o prasie nowéj drukarskiéj, która na godzinę odbija 12,000 arkuszy. Pan William Little, wydawca pisma Illustrated London News jest wynalazcą téj machiny drukarskiéj.

Zdaje się, że spokojność w Hiszpanii nie jest należycie ubezpieczoną i że na czele powstańców będzie Narvaez, który zna wszystkie zalety i wady Hiszpanii. Trudno przypuścić, aby on mógł długo przypatrywać się zabiegom i kabałom knutym przez królową matkę i przez posła francuzkiego. Jeżeli zaś rząd hiszpański chwyci się jakiego nagłego środka w celu zaprowadzenia odmiany, to Narvaez albo musi stanąć na czele tego przedsięwzięcia, albo paść jego ofiarą.

Ministeryalny Morning Chronicle oświadcza dziś także, iż starania pana Hood w celu uspokojenia rzpltych nad La-Plata nie powiodły się z powodu intryg panów Deffaudis i Ouseley. Pan Hood wypełnił jak najlepiéj polecenie dane mu za przychyleniem się Francyi przez lorda Aberdeen, i zawarł układ na warunkach w instrukcyi wyliczonych z Rozasem i Oribem, ale panowie Deffaudis i Ouseley układu tego nie chcieli podpisać, ani go też w wykonanie wprowadzić.

Parostatek »Luxor« przywiózł w d. 18. do Marsylii wiadomości z Indyi wschodnich do połowy Października dochodzące. Powstanie w Kaszmirze i części Pendżabu odstąpionéj Gulab Singowi przybrało podobno bardzo ważny charakter, i zmusi Anglików do nowéj wojny z Sikami. Wojska angielskie, które stały załogą w zachodnich prowincyach, właśnie otrzymały rozkaz ruszenia na pomoc Gulab Singowi, ponieważ żołnierze tegoż w części zbiegli w części od powstańców wybitemi zostali. Posiłki posłane mu przez Anglików, składały się z 12., 27., 42. i 45. pułku krajowéj piechoty i 80. pułku piechoty królowéj. Sześć innych pułków krajowych i dwa angielskie z Dżulundur mają wyruszyć i połączyć się z pierwszemi i uderzyć na szeika Emauden, który się w górach Hunpuwurt mocno oszańcował. W Kaszimirze zresztą spadło mnóstwo śniegu i wątpią, by wojska wysłane z Lahory mogły zajść daleko. Cholera w Persyi wielkie zniszczenie szerzyła.

Raporta z Przylądka dobréj nadziei dochodzą do 20. Września i donoszą wprawdzie o poddaniu się dwóch naczelników kafrejskich, nazwiskiem Stock i Kreli, ale nie mówią o stanowczém zwycięztwie. Ponieważ wojska mają zamiar przez otoczenie zmusić Kafrów do poddania, przeto nie mogą dostatecznie bronić kolonistów od najazdów. Sir A. Stockinston z powodu kłótni z generałem Maitland musiał złożyć dowództwo.

Z Chin wiadomości dochodą do 3. Września, z Hong-Kong, ale w nich nic ciekawego nie ma. Czusan oddano Chińczykom, w Kantonie niespokojności nie powtórzyły się, jakkolwiek kupcy angielscy mocno się tego obawiają.

Portugalia.

Lizbona, dnia 17. Listopada. — Diario di Governo z 14. b. m. zawiera dekret królowéj, który wszystkich kupców a najbardziéj angielskich niezmiernie zatrwożył. Dążnością jego jest: zostrzenie prawa, które zmusza do przyjmowania biletów banku lizbońskiego. Artykuł trzeci ma moc wstecz obowięzującą i wiele domów handlowych przyprowadzi do upadku, jeżeli przestrzeganym będzie, gdyż powiedziano, że wexle wystawiane na gotowe pieniądze, mogą być płacone biletami, których diskonto czyni już 23% a pewno jeszcze bardziéj się zniży. Ustawa ta brzmi jak następuje: Art. 1. Kto przy wypłacie nie będzie chciał przyjmować biletu banku lizbońskiego, ten podpada karze wywiezienia z kraju i kwocie pieniężnéj od 50 do 500 milreisow (90 do 900 tal.) podług umiarkowania sędziego. Art. 2. Ta sama kara, co do osoby i pieniędzy czeka tego, który sobie zastrzega wypłatę gotowizną albo który naznacza inną wartość biletów, jak tę, jaką mają wypisaną. Art. 3. Wszystkie poczynione dotychczas zastrzeżenia, warunki, umowy, przez które wypłatę zawarowano w gotowiźnie, są zniweczone i za niebyłe uznane. Art. 4. Wykraczającym przeciw niniejszemu dekretowi, nie wolno będzie składać rękojmi, ani stawać przed sądem przysięgłych. — Do tego trzeba nadmienić, że z Oporto wydane zostało przez Juntę w imieniu Maryi II. następujące postanowienie, pod dniem 13. b. m.: 1) wszelkie pożyczki zaciągnięte obecnie przez ministrów lizbońskich, są nieważne. 2) Wszystkie osoby, mające udział przy tych pożyczkach, mają być uważane za winne spólnictwa z ministrami przy wkładaniu na osobę królowéj przymusu. 3) Wszyscy urzędnicy skarbu państwa powinni zaprzestać wypłat, a ściągnięte dochody dostawić do kasy centralnéj dystryktu, gdzie junta władzę swą wykonywa.

Morning Chronicle powiada: korrespondent nasz donosi z d. 16. z Lizbony, że tam nadeszła wiadomość, iż przednia straż Saldanhy została zbitą przez powstańców i zabraną z całą amunicyą. Saldanha po téj klęsce cofnął się do Carregardo, oddalonego o trzy godziny od Cartaxo. Wiadomą było rzeczą, że Das Antas nie chciał wprzód natrzeć na Saldanhę, aż się połączy z hr. Bomfimem i dwoma pułkami Cacadores i jazdą z Santarem, których co chwilę oczekiwał. Das Antas czeka też na przybycie generała Ozorio, ponieważ wtenczas dopiero chce działać, gdy będzie miał obok siecie zdatnych generałów, za których pomocą takie poczynić chce ruchy, iż Saldanha zostanie odcięty od Lizbony. W dopisku swym z 17. powiada tenże korrespondent: w téj chwili rozchodzi się wiadomość, że Das Antas jutro uderzy na Saldanhę. Wojska królowéj bardzo ucierpiały przez dezercyą. Korpus Schwalbacha został pobity przez Bomfima pod Ewora. Schwalbach schronił się do Elwas i jest odciętym od Saldanhy.

Chronicle powiada daléj: otrzymaliśmy list z Lizbony z 19. b. m. wieczorem, który o stanowczych wypadkach nie donosi, ale potwierdza powyższe podania. O doniesionéj klęsce i zabraniu przedniéj straży Saldanhy nie zawiera list ten bliższych szczegółów, tyle tylko donosi, że rząd otrzymał wiadomość kurierem, że Das Antas dziś z rana uderzył na stanowiska Saldanhy. O dalszych wypadkach nie masz wiadomości. — Saldanha już wprzód prosił o pomoc 2000 żołnierzy, o konie i muły, na których mu zupełnie zbywa. Batalion gwardyi narodowéj nie chciał wyruszyć ze stolicy. Dowódzca powstańców Celestino wszedł z swoim korpusem do Santarem. Generał Almargen także przybył dnia 16. ze swoim oddziałem i pieniędzmi z Oporto do Santarem.

Podobno generał de Casal odniósł pewne korzyści nad Sa da Bandeirą pod Oporto i dwa pułki jego miały przejść na stronę wojska rządowego pod Casalem zostającego. Gdyby się wiadomość potwierdziła, uczyniłaby dywersyą na rzecz królowéj, a Das Antas widziałby się odciętym od Oporto.

Włochy.

Rzym, dn. 19. Listopada. — Stósownie do wiadomości według źródła najwiarogodniejszego, papież zwrócił całą swą uwagę na polepszenie skarbowości w państwie kościelnem; przestarzałe prawa pod tym względem mają być po części poznoszone, a po części pozmieniane. Prowincyalne władze będą zreformowane w tym celu, aby przychód z rozchodem wyrównywały sobie jak najściśléj. Ma być zniesiona taksa zwana Macinato, która się niezmiernie przykrzy; potém podatek od soli, a w to miejsce zostanie zaprowadzonym podatek od własności, który i przez duchowieństwo będzie opłacanym. Że ci, którzy przy podatkach dotychczasowych zyskują, będą ogromnie chałasowali, to jest łatwo do przewidzenia, ale nie będzie wcale brane na uwagę.

Ucztę daną w teatrze Aliberti mają ponowić kobiety stanu miejskiego, co zapewne będzie ciekawem dla swojéj oryginalności.

Wiadomość, że kardynał Lambruschini odebrał polecenie do wejścia w układy z Rossyą nie ma żadnéj podstawy, gdyż on zupełnie został oddalonym od wydziału dyplomatycznego. Wreszcie podług teraz przestrzeganych zasad nie jest do tego koniecznie kardynał potrzebny.

Dotychczas studenci uniwersytetu Apolinaria, w którym nauczali sami tylko świeccy duchowni, niemogli na lekcye przychodzić w innym ubiorze jak w duchownym. Pius IX. uznawszy, że przestrzeganie tak powierzchownéj formy, może niejednemu kląść zaporę do odwiedzania tego znakomitego naukowego zakładu, jakoż rzeczywiście wielu dla tego jedynie przepisu musiało się uciekać do Collegium jezuickiego, gdzie się o ubior niepytano: postanowił, że uniwersytet Apolinaria nie ma się wcale pytać o ubior młodzieży. W skutek tego wielu natychmiast opuściło zakład jezuicki i przeszło do rzeczonego uniwersytetu. Zgłoszenie się kandydatów było nawet tak znaczne, iż auditoria niemogły wystarczyć na ich objęcie, musiano im na czas niejaki odmówić przyjmowania, a tym czasem rozpoczętą zostanie budowa dla zwiększenia lokalu.

Austrya.

Wiedeń, dn. 27. Listopada. — J. C. M. następca tronu rossyjskiego przybył tu dzisiaj w południe z Petersburga i zajął pokoje poselstwa rossyjskiego. — Grenzbote zamieścił artykuł z Galicyi następujący: część chłopów galicyjskich straciła zupełnie wyobrażenie o prawie i własności, żąda, aby wszystko pozostało jéj własnością, co podczas zawieruchy zabrali. — Rząd w Galicyi tylko ma dwie drogi, albo zupełnie uwolnić chłopów i z nich sobie utworzyć pomoc w działaniu, co jest przeciw principium państwa austryackiego, albo też cały kraj, szlachtę i chłopów pod żelaznym trzymać obuchem. Rząd poszedł średnią drogą i daleko na niéj nie zaszedł. Oburzył szlachtę przeciw sobie jeszcze bardziéj, ponieważ sprzyja chłopom, a tych nie ujął, ponieważ zdaje im się, że jeszcze za mało dostali. Kto zna chłopów galicyjskich, w jakiéj ciemnocie i opilstwie zostali wychowani, ten wie, jak trudno z tym ludem ociężałym coś wyższego rospocząć. A kiedy zuchwałość trwa w chłopach, tymczasem w kobiet ukształconych obywateli bywa obudzaną zacięta nienawiść przez kobiety przeciw rządowi. Kobiety są to najniebezpieczniejsi nieprzyjaciele nasi. Wszyscy emissaryusze propagandy razem ani dziesiątéj części nie zdziałali, co Polki. Że o Galicyą bardzo się rząd kłopoce, już ztąd wypada, że kiedy na początku powstania ogłoszono prawo doraźne w trzech cyrkułach, toż prawo teraz na dwanaście cyrkułów rozciągnięto.

Gaz. niem. pozn.

Belgia.

Bruxella, dnia 27. Listopada. — Budżet długu publicznego został w izbie reprezentantów przyjętym bez rozbioru. Kiedy chodziło o zezwolenie na wypłatę prowizyi wynoszącéj 660,000 franków, tylko panowie Brouckere i Osy nadmienili, iż nie widzą powodów, dla których długi kraju ciągle wzrastają. Radzili, aby nie za nadto wydawać biletów kasowych, bo w ciężkich czasach jest z niemi wielka bieda. Żwawe zaś spory rozwinęły się przy budżecie dla izby obrachunkowéj, co do prerogatywy królewskiéj, gdyż zaprzeczano, że uwolniony od służby radzca téj izby nie może pozostawać przy tytule radzcy, jak mu pozwolono. Stanęło już dawniéj, że rząd obok zwyczajnych radzców prowincyalnych nie ma prawa

mianować radzców honorowych, a zatem i co do radzców izby obrachunkowéj to samo rozumieć należy. Zarzucono ministrowi skarbu, że oczywiście za wiele sobie pozwolił przez podpisanie podobnego przyznania urzędu tytularnego. Minister skarbu pan Mulon tłumaczył się, iż on w nazwie oznaczył różnicę pomiędzy radzcą rzeczywistym a honorowym, nie może zaś powątpiewać, aby rządowi miało być nie wolno rozdawać tytułów. Nawet stronnictwo ministeryalne powstawało na ministrów, że nadto rozrzutnie sobie postępują z godnościami tytularnemi. Budżet skarbowy został przedwczora 51 głosami przeciw 4 przyjęty. Wczoraj izba reprezentantów wzięła pod rozbiór budżet spraw zagranicznych i przyjęła artykuły pierwszego rozdziału.

Poseł francuzki Markiz Rumigny odjechał do Paryża. Podróż ta ma stać w związku z pojednaniem królewicza Montpensier z infantem Don Enriquezem, który chce cofnąć protestacyą zaniesioną przeciw małżeństwu jego brata z królową hiszpańską.

Rada miejska Bruxelli uchwaliła wczoraj jeszcze niektóre postanowienia w celu zapobieżenia nędzy pomiędzy ubogimi mieszkańcami. Magistrat ma użyć wszelkich sposobów, aby na targach tutejszych zniżyć ceny kartofli; jeżeliby mu zdawało się, że potrzebuje zrobić zakupy, to w takim razie ma pozwolenie od rady miejskiéj wypuścić biletów na rachunek miasta i nabyć za nie kartofli za summę 50,000 fr., jednakże tylko w tym razie, jeżeli rząd poczeka miastu do 1848. opłacenia długu w tejże saméj ilości. Ma magistrat pozawierać kontrakty względem taniéj dostawy węgli kamiennych, ażeby mogły być rozdawane pomiędzy ubogich za kartami, czy to stowarzyszenia dobroczynnego czyli też magistratu.

Z Antwerpii donoszą, że tam pozgromadzały się tak znaczne dostawy towarów, iż ich nie masz już gdzie składać i komora celna musiała odmówić ich dalszego przyjmowania. W celu zapobieżenia téj pocieszającéj niedogodności, musiano użyć wyższych piętr południowego pawilonu na sypanie zboża. Jest to zapewne najlepszy dowód zamożności miasta Antwerpii.

D a n i a.

Kopenhaga, dn. 24. Listopada. — Królewskiém rosporządzeniem z 16. Października dozwolono przewieść 62,000 szefli żyta z Gdańska i Królewca do nadreńskich prowincyi bez opłaty cła na Sundzie.

Stany Zjednoczone północnéj Ameryki.

Ostatnie wiadomości z New-Yorku dochodzą do 1. Listopada. Wieść o zdradzie Mexykanów i napadzie na armią generała Taylor jest mylną, owszem jak najsumienniéj zachowali oni warunki kapitulacyi. Mexykanie nawet z ustąpieniem z miasta wyprzedzili termin tygodniowy naznaczony warunkami zawieszenia broni. Nazajutrz po zawarciu kapitulacyi generał Ampudja wyprowadził część wojsk swoich, a w trzy dni 28. Września Mexykanie zupełnie opuścili Monterey, armja ich ruszyła ku Saltillo. Odjazd zwyciężonych przedstawiał dziwny widok, była to długa karawana, a w niéj liczono mnóstwo rodzin, które wolały opuścić miasto, unosząc z sobą swe najdroższe sprzęty, jak przyjąć gościnność zwycięzcy.

Tym razem także fałszywa wieść zajmowała bardzo publiczność Stanów Zjednoczonych. Depesze z Monterey donosiły, że generał Taylor dowiedział się o przybyciu do Saltillo generała Santanny, który w ten sposób przez połączenie się z generałem Ampudja stanąłby na czele 20,000 ludzi. Wieść ta jest fałszywą, albowiem z listów prosto z Mexyku otrzymanych dowiadujemy się, że generał Santanna wszedłszy w dniu 16. do Mexyku dopiero w dniu 18. z niego wyjechał, by stanąć na czele armii. Otóż tego samego dnia miał on wejść do Saltillo, które to miasto leży o 200 mil fr. przeszło od Mexyku. Dziś więc spokojni jesteśmy o los zwycięzcy pod Monterey, on jednakże, nie wiedząc o tém, przygotowywał się z swym małym 5000 garnizonem do obrony silniejszéj i oporu lepszego jak mexykanów. Generał Taylor uważał się za zgubionego, albowiem doszły go wieści o zajęciu drogi do Rio-Grande przez generała Canales i licznéj guerilla jazdy nieregularnéj; mniemał więc, że armja amerykańska została odciętą naprzeciw cztery razy liczniejszego nieprzyjaciela wśród ludności, któréj postawa coraz staje się groźniejszą. Rząd i lud Stanów Zjednoczonych dzielił obawy generała Taylor, wątpiono wprawdzie o przybyciu tak rychłem Santany do Saltillo ale obawiano się, by generałowi Taylor nie przyszło spotkać się z nim przed ściągnięciem znacznych korpusów. Generał Wood, który ruszył do prowincyi Chihuahau miał otrzymać rozkaz udania się na północ i połączenia się z generałem Taylor. Z swéj strony generał Kaerney zostawiwszy garnizon w Santa-Fé ruszył na przeciw generała Wood, z którym się ma połączyć. Tak więc wieść fałszywa zmieniła wszystkie poruszenia strategiczne rozmaitych kolumn armii amerykańskiéj.

Wiadomości z Mexyku przez Stany Zjednoczone przybyłe mniéj są świeżemi, jak wprost już otrzymane. Ważną tylko jest wiadomość, iż duchowieństwo katolickie w Mexyku przystało na zaciągnięcie pożyczki 2 mil. dolarów, dla wsparcia rządu w kosztach wojny.

Uprawa chmielu w okolicy Rottenburga nad rzeką Nekarą.

(Dokończenie.)

Dochód z chmielu i handel nim w Rottenburgu w r. 1844. W najsławniejszych chmielnikach tamże liczono za mórg wirtemberski ziemi złr. 400; za skopanie 80; flance, 4800 sztuk, za 1000 2 do 3 złr. 12 złr.; 1600 tyk, po 25 złr. za 1000 sztuk, 400 złr.; roczny najem robotników 40 złr.; razem złr. 932.

Procent od wyłożonego kapitału wynosi zatém 46 złr. 36 kr. na 10 lat złr. 466; roczne wydatki na najemnika po 40 złr., a więc na 10 lat złr. 400; roczne nawożenie obornikiem po 14 złr., w 10 leciech 140 złr.; obrywanie, suszenie i t. d. 5 złr., 50 złr.; zużycie tyk 300 złr.; razem 1256 złr.

Do tego kapitału na ziemię i zakładanie złr. 500; razem złr. 1756.

Dochód z 1600 tyk był w r. 1844. po ½ funta z jednéj tyki, w przecięciu 800 funtów. Cena po 50 złr. (w 10letniém przecięciu) robi 4000 złr. Odciągnąwszy od téj summy kapitał nakładowy, roczne wydatki i inne procenta, więc 1856 złr. od 4000 złr.

Pozostanie dochód z owego kapitału nakładowego w dziesięciu leciech złr. 2144; daléj 1 mórg ziemi w wartości złr. 600; razem złr. 2744. Coby było rocznym dochodem 274 złr. (nie licząc rocznego dochodu ze sprzedanych flanców).

To obliczenie dochodu z chmielu w Rottenburgu przypuszcza, że chmielnik przez 10 lat w przecięciu wydaje ½ funta (z 25 stóp czworobocznych) suszonego chmielu, a więc 1600 tyk, 8 cetnarów, co dobry chmielnik jest w stanie wydać, jakoż rzeczywiście i wydaje.

Większą wartość niż podobne obliczenia powinnaby mieć, potwierdzona znowu w r. 1844. pewność, że chmiel rottenburski stał się artykułem handlu europejskiego. Aby zaś tę sławę potwierdzić, uprawiacze chmielu w tamtejszéj okolicy pilnie starają się o to, aby tę sławę mu na zawsze zapewnić przez troskliwą uprawę.

a) Pilnując pory dojrzewania i właściwego czasu obrywania.

b) Obrywając z pilnością i uważnie, nie zostawując przy główkach za długich ogonków i innych obcych materyi.

c) Susząc ostrożnie na lasach i przewiewnych strychach, i

d) Postępując sobie z wszelką uczciwością przy ostrożném pakowaniu, prawdziwego towaru kupieckiego.

Pamiętają bowiem o tém, że dobra sława jest droższa od chwilowego zysku choćby i największego: bo zysk prawdziwy wtenczas tylko będzie osiągnięty, jeżeli będzie trwały.

Władza miejscowa zaprowadziła dobrą kontrolę tego towaru i wydaje urzędowe certyfikaty poświadczające prawdziwość i niemieszanie chmielu rottenburskiego, przez co w handlu europejskim będzie on po wszystkie czasy sławnym.

Z powodu zgonu Doktora Karola Marcinkowskiego odbędzie się w kościele kollegiaty Szredzkiéj dnia 10. Grudnia o godzinie 9téj nabożeństwo żałobne, poczém członkowie towarzystwa pomocy naukowéj w pow. Szredskim zamieszkali ne walne zgromadzenie towarzystwa łaskawie zebrać się raczą.

Szroda, dnia 1. Grudnia 1846.

Komitet towarzystwa pomocy naukowéj powiatu Szredzkiego.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 2. Grudnia 1846. r. od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel . . .	2	20	—	2	24	5
Zyta . dt.	2	11	1	2	15	7
Jęczmienia dt.	2	2	3	2	6	8
Owsa . dt.	1	5	7	1	7	9
Tatarki dt.	1	27	9	2	2	3
Grochu . dt.	2	15	7	2	20	—
Ziemniaków dt.	—	15	7	—	20	—
Siana cetnar	—	17	6	—	20	—
Słomy kopa	7	—	—	8	—	—
Masła garniec	2	—	—	2	5	—